

# Jezus oczyszcza Świątynię

„Nie czyńcie domu Ojca mego domem kupieckim” - Jan 2:16.

Sprawozdanie z tego wydarzenia umieszczane jest przez innych ewangelistów jako mające miejsce przed końcem misji naszego Pana, podczas gdy Jan mówi o nim na początku. Zauważmy, że jest ono odnotowane przez wszystkich ewangelistów. Jan w ostatnim wierszu swej relacji, tak jak i inni, wykazuje nieprzyjacielskie usposobienie licznych przeciwników Jezusa, którzy czyhali na Jego życie, czego nie można dopatrzeć się w początkowym okresie Jego misji.

Wydarzenie to, mające miejsce przy końcu misji Jezusa, odpowiada figurze, ponieważ stało się to zaraz po triumfalnym wjeździe do Jerozolimy, aby wypełniło się proroctwo (Zach. 9:9; Mat 21:5) mówiące: „Oto król twój idzie...”, zaraz potem Pan postąpił jak król, oczyszczając Świątynię. „Przyszedł do swoich (swojego ludu), ale swoi go nie przyjęli” jako króla Izraelskiego, lecz odrzucili Go. Tym samym też odrzucili łaskę Bożą, okazawszy się jej niegodnymi. Dlatego też Jezus odrzuca Izraela, a zwraca się do pogan, aby wybrać spośród nich lud imięniowi Swemu, co wymagało dziewiętnastu stuleci wieku Ewangelii. Dom cielesnego Izraela oraz dom duchowy - Kościół wieku Ewangelii są dla siebie wzajemnie obrazem i pozaobrazem tak co do czasu jak i okoliczności. Oczyszczenie świątyni na krótko przed ukrzyżowaniem znajduje swoje odbicie jako czyn pozaobrazowy, odpowiadający dacie 1878 (zob. Tom 2) to jest, wyrzuceniu z (duchowej) Świątyni, z Ciała Chrystusowego, z poświęconego Kościoła takich, którzy okazują się niegodnymi. Zaś ci, którzy są czystego serca, otrzymują odpowiednie błogosławieństwo.

Bicz zrobiony z powroźów doskonale wyobraża harmonijne i zgodne ze sobą nauki Chrystusa, które sprawiają oczyszczenie Świątyni.



## WYPĘDZENIE PRZEKUPNIÓW Z ŚWIĄTYNI

Zapytany o znak władzy, dzięki której czynił to wszystko, Jezus wskazuje na władzę, którą miał otrzymać w przyszłości, po swej śmierci i zmartwychwstaniu. Nie miał On wówczas rzeczywistej władzy, lecz to, co czynił, było figurą i miało służyć za naukę dla nas, a nie dla ludzi będących wtedy świadkami owego wydarzenia.

Cuda wówczas czynione przez Jezusa wywarły wielki wpływ na naród Izraelski, który w uniesieniu wołał „Hosanna” i wydawał się być gotowym, by uznać Go za Mesjasza i obwołania królem. Jezus jednak nie ufał im, widząc niestałość ich serc, tym bardziej, że mógł rozpoznawać duchy i nie potrzebował, by ktoś inny wydawał Mu świadectwo o jakimś człowieku (Jan 2:23-25; Mat. 21:9-11).

Nasz tekst, który mówi:

„Nie czyńcie domu Ojca mego domem kupieckim”

winien być przedmiotem starannego badania dla tych, którzy przyznają się, że należą do Domu Bożego - prawdziwej Świątyni. Szczególnie w czasie przesiewania i oczyszczania Domu Bożego nie będzie mógł przebywać w nim nikt, kto będzie chciał kupczyć świętymi rzeczami.

Watch Tower  
R- (1893 r.)



„Straż” 1920/6 str. 89